CZĘŚĆ XV. № 42. ROK 8. (1837.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe, *Roczna*, 45 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 55 r. ass. *Półroczna*, 28 r. ass.

Wtorek 1/13 Czerwca.

Od Lipca zaczyna się wtóre półrocze Tygodnika. Osoby, życzące odnowić prenumeratę, lub nowo prenumerujące na to pismo, proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 31 Maja. / 12 Czerwca.

— Przez Reskrypta Cesarskie mianowani kawalerami orderów: 18 Kwietnia, Św. Anny 1 klassy s koroną, Wojenny Gubernator miasta Saratowa i Saratowski Cywilny Gubernator Jen.-major *Bibikow;* Św. Anny 1 klassy, Jenerał-majorowie: Naczelnik garnizonów artylleryjskich, okręgu Petersburskiego *Korsakow 1* i Bessarabski Wojenny Gubernator, Zarządzający Wydziałem cywilnym i miastem Izmailem *Fedorow.* — 17 tegoż m. Św. Stanisława 1 kl., Kontr-admirałowie: Kapitan nad Kronstadskim portem *Bohdanowicz 1* i Dowodzca 1 bryg. 1 dyw. floty *Kuliczkin* i tegoż orderu 2 klassy, Dowodzca 2 bryg. 3 dyw. floty *Durasow.*

Ukazy Cesarskie *do Rządzącego Senatu.*

13 Maja. Zostający przy Jenerał-Gubernatorze Nowo-Rossyi i Bessarabii, były Jenisejski Gubernator, Radzca Stanu *Rosławiec*, mianowany Cywilnym Gubernatorem Archangielskim.

17 tegoż m. Oberprokuror 1 oddz. 5 Dep. Rządz. Senatu Rzecz. Radzca Stanu *Biegiczew* mianowany Członkiem tymczasowej Rady, Zarządzającej Departamentem Dóbr Skarbowych, s pensyą 6,000 rubli, przyczém ma się liczyć jako komenderowany z urzędu Oberprokurora.

— Zdaniem Rady Państwa, zatw. przez N. Pana w d. 16 Kwietnia, pozwala się, iżby, do czasu wydania ogólnej ustawy o examinach lekarskich, podwyższanie lekarzy i weterynarzy w wojskowej służbie zostających, do stopni Sztab-lekarzy i Starszych weterynarzy, odbywało się przez Zwierzchność wojenną takim sposobem, jakim to miało miejsce przed wydaniem ustawy zatw. przez N. Pana 24 Maja 1834 roku, to jest bez zdawania osobistych examinów.

— 17 Kwietnia P. Minister Oświecenia oznajmił P. Ministrowi Sprawiedliwości że N. Cesarz Jmć zezwolić raczył na ustanowienie w Kijowie, przy Uniwersytecie Św. Włodzimierza, Komitetu Cenzury, którego etat jest następny: Dwaj Cenzorowie z liczby Professorow Uniwersytetu, z dodatkiem do gaży po 1,000 rubli. — Cenzor xiąg hebrajskich 1,600 rub. — Sekretarz z liczby Adjunktów, lub w ogólności urzędników, podwładnych Kuratorowi, z dodatkiem do gaży 600 rub. — Na kancelaryją 1,000 r.— W ogóle 5,200 rub. rocznie.

Ukazy Rządzącego Senatu.

1) *12 Maja.* (z ogóln. zgrom. trzech pierwszych Dep.) Z ogłoszeniem Zdania Rady Państwa zatw. 10 Kwietnia, wyjaśniającego, że Nauczyciele, którzy otrzymują klassowe rangi z zatwierdzenia przez wyższą Zwierzchność naukową, ulegają, równie jak i wszyscy inni urzędnicy cywilni, wytrącaniom za rangi i patenta.

S 1 Departamentu.

2) *15 tegoż m.* Z ogłoszeniem iż obywatele, ażeby odtąd mogli przenosić swoich włościan i dworskich ludzi z jednej gubernii do drugiej, lub s powiatu do powiatu, powinni koniecznie złożyć kwit miejscowej kassy, iż za takich ludzi całoroczna skarbowa należność podatków i powinności została opłaconą, jak to mieć chcą artykuły: 608 tomu IX i 274, 358 i 359 tomu V Układu Praw.

3) *17 tegoż m.* O uznaniu Konsulami jeneralnemi w Odessie kupca *Rodokanakki* Toskańskim, Karola *Toma* Austryackim, a kupca *Zurhosen* Hamburskim konsulem w Moskwie.

4) *18 tegoż m.* O ustanowieniu administracyi na interesa kupca *Kalasznikow*.

5) *tegoż dnia.* Z oświadczeniem Monarszego zadowolenia Dozorcy zapasnych zbożowych magazynów powiatu Riazańskiego *Mielgunow*.

6) *tegoż dnia.* O mianowaniu urzędników na dwie razem posady.

7) *19 tegoż m.* O władzach i urzędach, wydziału Ministerstwa Wojny, które, we względzie przyjmowania młodych ludzi do służby, mogą być zrównane z władzami gubernijalnemi.

8) *tegoż dnia.* O takichże władzach wydziału Ministerstwa Skarbu.

9) *tegoż dnia.* O urzędnikach 9 klassy *Winogradzkim* i *Tiszczenko*.

10) *24 tegoż m.* O władzach i urzędach Głównego Zarządu Spraw Duchownych wyznań Grecko-rossyjskiego i Grecko-uniatskiego, które, pod względem przyjmowania młodych ludzi do służby, mogą być zrównane z gubernijalnemi. (Szczegółowe spisy tak tych władz jak i namienionych w Ukazach 7 i 8, będą umieszczone poźniej.)

— 9 Maja, na polu Borodińskiém, za roskazem J. C. Mości, założony został pomnik, mający uwiecznić sławną bitwę, stoczoną 26 Sierpnia 1812 roku przez Rossyan, przeciw zgromadzonym siłom całej prawie Europy.

OGŁOSZENIE.

Rządzący Senat podaje do wiadomości «że w wykonaniu roskazu J. C. Mości monopolia przedaży trunków od roku 1839 po 1845 w 28 Wielkorossyjskich gubernijach i obwodzie Kaukazkim, w gubernijach Syberyjskich i Obwodzie Omskim, w guber. Noworossyjskich i w mieście Odessie, w Obwodzie Bessarabskim, w miastach dwóch małorossyjskich i siedmiu Zachodnich gubernij, we włościach skarbowych Połtawskiej, Czernihowskiej, Kijowskiej i Charkowskiej gub., w ziemi Wojska Dońskiego, w okręgach osad wojskowych i we włościach kolonistów Chersońskiej i Taurychiej gub. tudzież monopolija: poszlinowe w gub. Noworossyjskich i obwodzie Bessarabskim, i inne znaczniejsze artykuły, jeżeli to za potrzebne uznaném zostanie, i nakoniec konsumpcyjne i propinacyjne w obw. Białostockim, będą się oddawały w dzierżawę prywatną przez publiczną licytacyą, mającą się odbyć w Rządzącym Senacie, i że przeto, życzący uczestniczyć w targach, powinni się stawić do Senatu, s pewnemi kaucyami, najpoźniej na 1 Marca 1838 roku, gdzie zostaną uwiadomieni o zmianach mających się wprowadzić w teraz obowiązujących dzierżawnych umowach, dla ich uzupełnienia, z warunkiem iżby uwagi swoje co do tych zmian przedstawili w ciągu jednego miesiąca od dnia objawienia im o projektowanych zmianach, poczém już takowe uwagi przyjętemi nie będą. Obok tego podaje się niniejszém do wiadomości że odmiany w samych zasadach umów nie będą miały miejsca i że uwagi powinny być pisane na każdy § z osobna, nie mieszając ich pomiędzy sobą i nie włączając do jednej uwagi kilku razem przedmiotów. *(Dok. nast.)*

— Do Petersburga przybyli: od 24 po 29 Maja, z miasteczka Szumiacz, dym. porucz. *Komar;* z Moskwy, urzędnicy tutejszego Francuskiego poselstwa: baron *de Nerveaux* i vice-hrabia *de Chazel;* 27 t. m., z Warszawy, Członek Rad: Wojennej i Kontroli Państwa, Jenerał-porucznik *Sulima.* — Wyjechali: 25 t. m., Dowodzca 3 bryg. saperów, Jenerał-major *Baranow;* od 26 po 28 t. m., do Tulczyna, Kamerjunker hrabia *Potocki;* do Kijowa, Żytomirski Policmejster 9 klassy *Ibajew;* do Brześcia Lit., Warszawski kupiec *Skworcow;* 24 t. m., do Rewla, Naczelnik Sztabu korpusu żandarmów, Jen.-major *Dubelt;* 25 t. m., do różnych gub. Vice-prezes Dep. Udziałów, Ochmistrz Dworu *Perowski.*

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 30 Maja. Przeszłej środy obchodzono tu z największą uroczystością rocznicę urodzin dzień pełnoletności xiężniczki Następczyni Tronu. Już zrana, pod oknami pałacu Kensington dana była wielka serenada, w której słyszeć się dali pierwsi śpiewacy Londyńscy. Wieczorem znaczniejsze ulice w częściach City i Westend wspaniale były oświecone. W Kensington, ulubioném swojém mieszkaniu, xiężniczka z matką swoją cały dzień przyjmowała tłumy gości, i po obiedzie przejeżdżała się w odkrytym powozie po parku. W pałacu St.-James dany był wieczorem wielki bal, na którym Królowę Jmć reprezentowała xiężniczka Augusta. Gazety tutejsze, ku zbudowaniu płci pięknej, zapełniły całe kolumny szczegółami tego balu i opisami świetniejszych strojów. W liczbie innych szczegółów opowiadają, iż xiężniczka miała blondowę suknię angielskich fabryk, po nad spodnią suknią z białego atłasu, która, zaczynając od przepaski, usiana była kwiatami kamelij; rękawy utwierdzone były węzłami z niebieskich wstęg, iskrzących się brylantami. Ubiór jej głowy był prosty, lecz nader piękny: na czole obwódka z brylantów, którą otaczał wieniec s kwiatów Geranium i Jaśminu. S podobnąż dokładnością opisane są stroje wszystkich innych znakomitych dam.

— Wczora 29, rocznicę urodzin Królewskich obchodzono ze zwykłą uroczystością. U dworu było zgromadzenie wieczorne; lecz Królestwo JJmć nie raczyli go uświetnić swoją obecnością: Królowę zastępowała znowu xiężniczka Augusta, Króla zaś Jmć xiąże Cumberland.

— W izbie niższej posiedzenie 23 b. m. skończyło się w sposób mniej przyjaźny ministerstwu, którego projekta

w przedmiocie zniesienia poborów kościelnych przyjęte zostały większością 287 przeciw 282 głosom. Słabość tej przewagi sprawiła wielkie ukontentowanie członkom oppozycyi, którzy poczytują ją za zupełną ze swej strony wygraną.

25go, posiedzenie nie przedstawiło żadnego szczególnego interesu.

26go, izba przekształciła się w komitet dla radzenia o bilu w przedmiocie ubóstwa w Irlandyi, którego 35 początkowych artykułów przyjęto.

30go, miały miejsce długie rosprawy w przedmiocie drogi żelaznej z Brighton, szczególniej zaś względem wniesionej przez lorda Lennox poprawy, ażeby upraszać J. K. M. adressem o mianowanie inżyniera wojskowego, dla gruntownego rostrząśnienia rozmaitych planów. Wniosek ten przyjęty został większością 164 głosów przeciw 157.

— Sir Georges Payne Rainford James mianowany został historyografem zwyczajnym Króla Jmci, na miejsce zmarłego P. James Stainer Clark.

— Według wiadomości z Nowego-Yorku, dochodzących 1 b. m. krytyczny stan tamecznych pieniężnych interesów wcale się nie poprawia. Były prezydent, jenerał Jackson, przez bankructwo domu handlowego PP. Yeatman, Wood i komp., w którym ulokowane były jego fundusze, stracił cały swoj majątek i zmuszony także został ogłosić się za bankruta.

— Ostatnie doniesienia z Lizbony dochodzą 25 b. m. i zawierają ważną wiadomość o usunieniu się tamecznego ministerstwa. Do tego postanowienia skłonila ministrów przyjęta na zgromadzeniu kortezów rezolucya, ażeby nie dodać im do pomocy sekretarzy stanu, która, po długich sporach, została większością 8 tylko głosów uchwaloną. Ministrowie tegoż dnia złożyli swoje urzędy, i Królowa Jmć, przywoławszy prezesa kortezów P. Oliveira, poruczyła mu złożenie nowego gabinetu. P Oliveira przyjął to zlecenie, ale gdy nie mógł przyprowadzić go do skutku, Królowa Jmć poruczyła je P. Braamcamp; jednakże i ten ostatni złożony jest chorobą w wiejskiem swojem mieszkaniu, niedaleko Santarem, i dotąd nie mógł do Lizbony przybyć. Tymczasem wszystkiemi interesami kraju zarządza minister skarbu, P. Passos.

Paryż 29 Maja. 25 b. m. Król Jmć przyjął wielką deputacyą municypalności paryskiej, mianowaną dla złożenia mu powinszowań z okoliczności małżeństwa xięcia Orléans. Deputaci prosili oraz J. K. M. ażeby s całą rodziną zaszczycić raczył obecnością swoją bal, który miasto Paryż s tej okoliczności 15 przysz. mies. dać zamierza. Król najuprzejmiej prośbę tę przyjął.

— W izbie deputowanych 25 i 26 b. m. ciągnęły się dalej rosprawy w przedmiocie cła od cukru. W tym dniu ostatnim, nowy minister skarbu, P. Lacave Laplagne, odniósł nad poprzednikiem swoim na tym urzędzie, P. Duchâtel, świetne zwycięstwo. Wiadomo iż ten ostatni, będąc ministrem skarbu, pierwszy wniósł projekt prawa o cukrze, nastając ażeby wewnętrznej fabrykacyi cukru wcale cłem nie obciążać, a dla przywrócenia równowagi, umiarkować jedynie cło przywozowe od cukru zagranicznego. P. Lacave Laplagne, objąwszy jego wydział, oświadczył się stanowczo przeciw temu środkowi, utrzymując iż wcale nie jest zgodny z dobrym wewnętrznym zarządem. Ztąd też i izba rozdzieliła się ostatnimi dniami na dwie części, s których jedna, wszelkie obłożenie podatkiem cukru krajowego bezwarunkowo odrzucając, chciała jedynie umiarkowania cła od zagranicznego; druga zaś domagała się ażeby jednocześnie i krajowy cukier podatkiem obłożyć i cło od kolonijalnego zmniejszyć. Na czele tej ostatniej stanął teraźniejszy, na czele zaś pierwszej były minister skarbu. Po długich w tym przedmiocie sporach, 26 b. m., sprawozdawca komissyi, P. Dumont, wniósł, ażeby zgodzono się naprzód co do głównej zasady, i w tym celu, zmienił w następujący sposób poprawę, podaną zawczora przez P. Gouin: «Wydział dochodów niestałych upoważniony zostaje do obłożenia podatkiem cukru krajowego.» I poprawa ta przyjętą została większością 175 przeciw 152 głosom. Wypadek ten, przewyższający nadzieje samego sprawozdawcy, sprawił największe wrażenie w izbie. P. Dumont oświadczył iż teraz obowiąskiem komissyi będzie tylko złożyć projekt przyprowadzenia tej decyzyi do skutku, i nazajutrz, 27 b. m., przełożył izbie projekt następującego dodatku do przyjętych już artykułów prawa o cukrze: «Od 1 Lipca 1838, prócz cła mającego się na mocy art. 1 wybierać od cukru kolonijalnego, pobierać się też będzie, na rzecz dochodów niestałych, od wszelkiego we Francyi wyrabianego cukru pobór konsumpcyjny, po 12 fr. na każde 100 kilogrammów białego i po 10 fr. na każde 100 kilogr. surowego cukru. Tak morzem przywożony i znajdujący się w składach, jak i s krajowych fabryk pochodzący cukier wtedy jedynie będzie mógł stać się przedmiotem handlu, kiedy opatrzony zostanie świadectwami celnémi. Średnią proporcyę produkcyi krajowej oznaczać będzie sam zarząd. Właściciele fabryk cukru z buraków nie ulegają żadnemu dozorowi ze strony władz celnych. Fabrykanci obowiązani są tylko, przed przystąpieniem do wyrabiania, podawać zarządowi wiadomości o ilości przeznaczonych na fabrykacyą surowych buraków, i, zbywając cukier wyrobiony, opatrywać się w świadectwa celne. Sposób wybierania cła i wszystkie szczegóły tyczące się wewnętrznego handlu, spożycia i t. p. wskazane zostaną przez osobne postanowienia samego zarządu.»

— Wczora, 28go, Król Jmć oglądał pokoje zamku Fontainebleau, dla przekonania się osobiście czyli wszystkie jego roskazy przyprowadzone zostały do skutku. Około południa przybył tu Król Jmć Belgów. Dzisia po południu, około 5ej xiężna Helena oczekiwaną jest w Fontainebleau.

— Xiążę Talleyrand udał się także do Fontainebleau, w towarzystwie swojej rodziny. On tylko jeden ze swoją rodziną zaproszony został jednorazowo na cały ciąg weselnych godów. Inni zaproszeni są tylko na dni pojedyncze.

*

— Postanowieniem Królewskiem z d. 27 b. m., prezes izby parów. baron Pasquier, wyniesiony został na godność Kanclerza Francyi. Zapewniają iż skutkiem tego nowego podwyższenia, roczna płaca P. Pasquier podniesioną zostanie do 300,000 fr.

— Minister wojny jen. Bernard, adjutanci Królewscy PP. Gourgaud i Colbert, i sekretarz Królewski P. Fain, we własnem i 24 innych osób imieniu podali izbie deputowanych proźbę, w której domagają się wypłacenia im summy 2 milijonów fr., darowanej im w 1814 przez Napoleona. Opierają się oni na tem, iż układem z d. 11 Kwietnia 1814, zawartym pomiędzy pełnomocnikami sprzymierzeńców i Napoleona, zastrzeżono, iż ten ostatni, przed odjazdem na wyspę Elbę, będzie miał prawo rozdać w nagrodę niektórym z bliższych sobie osób 2 milijony. Podający proźbę dowodzą iż wybór Napoleona padł na nich i że układ ten, chociaż nie ratyfikowany przez żadnego pełnomocnika działającego w imieniu Francyi, musiał przynajmniej być ratyfikowanym przez rząd tymczasowy. Obok tej proźby załączone zostały przyjaźne jej zdania trzech adwokatów, w liczbie których znajduje się prezes izby deputowanych P. Dupin.

— O podróży xiężniczki Heleny opowiadają następującą anegdotę: Biedna jedna kobieta, rodem s Francyi, prosiła ją o jałmużnę, i xiężniczka oddała jej nie licząc całą swoję sakiewkę. Otaczające ją osoby wyraziły s tego powodu zadziwienie; ale xiężniczka rzekła do nich z uśmiechem: «Alboż nie powinnam teraz uczyć się po francusku?»

— *Le Constitutionel* ogłasza następujący list z Oranu, z d. 15 Maja. «Po wielu sporach i układach zdaje się nakoniec iż jesteśmy blisey pojednania się z Abdel-Kaderem. 8 b. m. czterej jego posłowie przybyli do naszego miasta i stawieni byli przed jenerała Bugeaud, s którym naradzali się przez dwie godziny. Po ukończeniu tego posłuchania, dwaj z nich, w towarzystwie adjutanta jenerała Bugeaud, P. Allegro, wrócili do Mascara. 14go, P. Allegro, wróciwszy stamtąd, przywiózł jenerałowi Bugeaud list Abdel-Kadera, w którym dowódzca ten ofiaruje się dać na zakładników swojego stryja i dwóch *wielce szanownych* synowców. Jenerał wszakże domaga się ażeby sam Emir przybył do Oranu, dla ratyfikowania traktatu, i dwaj pozostali posłowie Abdel-Kadera odesłani zostali s tą odpowiedzią. Wyruszenie w drogę nowej wyprawy zostało przez przybycie posłów Abdel-Kadera wstrzymane. Jednakże wyprawiono już naprzód ruchome lazarety i trzody, i, wczora, 1sza i 3cia brygada wyruszyły z obozu, s pod figowego drzewa, pod roskazami jenerałów Rulhières i Combes. Cała armija na wyprawę przeznaczona ściągnie się naprzód do obozu pod Tafną, gdzie jenerał Bugeaud oczekiwać będzie odpowiedzi rządu na ostatnie swoje depesze. Sam jenerał Bugeaud wyjechał stąd wczora do wojska.»

— Ostatnie wiadomości nad granic hiszpańskich nie zawierają nic ważnego. Jenerał Evans opuścił 21 b. m. stanowiska swoje na lewym brzegu Bidassoa, dla połączenia się z Esparterro w Ernani. Rospuszczone wieści jakoby don Sebastien zamierzał o wyprawie na drugę stronę Ebro, dotąd się nie sprawdziły. Wojsko jego 22 t. m. znajdowało się w okolicach Egza, Don Karlos, 21go, znajdował się w Castiliscar.

Wiedeń 28 Maja. Za otrzymaniem wiadomości iż Sułtan Jmć zamierza obejrzeć niektóre z naddunajskich twierdz swoich, Cesarz Jmć, pragnąc dać mu dowód swej przyjaźni, wysłał na jego spotkanie do Ruszczuku dowodzącego w Tameswarze feldmarszałka-porucznika hrabię Auersperg który, 15 b. m. na publicznem posłuchaniu, złożył Sułtanowi list s powinszowaniami swojego Monarchy. Dowód ten przyjacielskich chęci przyjęty został przez Sułtana z oznakami żywej wdzięczności.

— Według wiadomości z Ruszczuku, Sułtan Jmć przybył tam 13 b. m. z Sylistryi, na austryackim statku parowym *Pannonia* i wysiadł w pałacu tamecznego rządcy Said Paszy. Pasza Widdinu oczekiwał go już tam od dni kilku. Po uroczystem posłuchaniu 15 b. m., feldmaszałek-porucznik hr. Auersperg zaproszony został przez Sułtana na manewra artylleryi na polach za miastem. Sułtan Jmć udał się na miejsce manewrów w świetnym faetonie, sam się powożąc czterema końmi i przypatrywał się manewrom z umyślnie na ten koniec urządzonego kiosku. Na odjazd Sułtana z Ruszczuku wyznaczony był dzień 17 Maja.

(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Półn.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— W mieście Malines zamierzają teraz dokończyć budowę sławnej tamecznej wieży, według planów przyjętych podczas jej założenia w 1452 roku. Miano podówczas zakończyć ją strzałą s pozłacanej miedzi, którąby zwiększyła jej wysokość więcej niż o $\frac{1}{3}$. Że zaś terazniejsza jej wysokość wynosi stóp 350, przeto, postawienie strzały, podniosłoby ją do stop 466, i wtedy miasto Malines posiadałoby najwyższy na całym świecie pomnik, gdyż wielka piramida egyptska ma tylko 440 stóp wysokości. Strzała o której mowa, ma być wykonaną już nie ze złoconej miedzi, lecz z ozdób żelaznych, utwierdzonych na drewnianem wiązaniu. Pomimo tę zmianę, uskutecznienie tego projektu kosztować może około milijona franków, i trzeba będzie 10 lat na jego dokończenie.

— Trzej młodzi s pierwszych angielskich rodzin ludzie, słynący w wyższem Londyńskiem towarzystwie ze swych myśliwskich zalet, a których nazwisk dzienniki, przez delikatność, nie wyjawiają, zawarli między sobą jeden z najnadzwyczajniejszych, jakie widziano zakładów; każdy obrał jakieś rzemiosło; jeden wziął na się stan wędrownego muzykusa, drugi wędrownego aktora, trzeci stangreta dyliżansu. Dwaj pierwsi w samém tylko Królestwie Wielkiej Brytanii praktykować mogą; stangretowi zaś wolno obrać jakie chce dwa europejskie miasta, między któremi powóz jego krążyć powinien. Zakład trwa sześć miesięcy. Po

upływie tego zakresu, interesowane strony, na pewny dzień i godzinę, mają zebrać się w pewnym klubie Londyńskim i złożyć dokładny rachunek pieniędzy, które każdy z nich uzbiera. Ten, komu obrany talent najwięcej gotowizny przyniesie, zabierze cały zarobotek dwóch pozostałych. Gazeta «Advertiser» dodaje, że ten co się zrobił aktorem, miał w tych dniach wystąpić po raz pierwszy na teatrze w Brighton.

— P. Thomas *Salter*, obywatel Londyński, używający rocznego dochodu 6,000 funtów, (150,000 rubli assyg.) ma nieprzezwyciężoną chętkę do kradzieży. Rodzina jego napróżno używała wszelkich środków dla odzwyczajenia go od tej obmierzłej skłonności.

Salter często zachodził do sklepu pewnego kupca, handlującego żelastwem, i tam prawie za każdym razem potrafił, kosztem jego, uczynić zadość swemu nałogowi. Nakoniec handlarz, znudzony częstemi stratami, postanowił odkryć złodzieja. W tym celu, sporządził skrzynkę z otworami, i, posadziwszy w nię swego pięcioletniego synka, postawił na takiém miejscu, s którego wszystko widzić było można. Tegoż rana wchodzi P. Salter, i, targując jakieś przedmioty, zmyka: cóż? — scyzoryk i tirbuszon. Kupiwszy jakąś fraszkę wychodzi; ale dziecko w krzyk: ojciec dopędza P. Salter, każe go urzędowie zrewidować, i złodziejstwo zostaje jaśnie dowiedzione. Sąd «Old Bailey», mimo 150,000 fr. dochodu, skazał winowajcę na zesłanie do «Botany Bay» na siedm lat.

— Kiedy to się działo pierwszych dni Maja bież. roku w Londynie, przed sądem policyi poprawczej Paryskiej, wytoczyła się komiczna sprawa kuchmistrza znanego bankiera P. Rothschild, s kuchmistrzem Marszałkowej Suchet. Teatrem ich zwady był rynek, a powodem do niej, różność zdań we względzie jakiegoś sosu. Kuchmistrz Pani Suchet, niegdyś gwardyak Napoleona, pełen wspomnień dawnej waleczności, nieomieszkał swemu finansowemu koledze wyciąć dźwięczny policzek. Rozprawy o tym policzku, przez same strony prowadzone, do rozpuku wesołość sądu i publiczności obudziły. Sąd skazał bitnego kuchmistrza na 50 fr. wynagrodzenia i na 25 fr. kosztów.

— Piszą z Bawaryi nadreńskiej:

«Kilka gazet głosiło niedawno o wynalezionym jakoby nowym sposobie dobywania cukru z buraków, zapowiadającym najświetniejsze korzyści. Wszystkie te ogłoszenia zasadzone zostały na następującym fakcie. Doktor Herberger, aptekarz w Kaiserslautern, znany chemik, miał sobie poruczone od zwierzchności przedsięwzięcie pewnych doświadczeń w przedmiocie wyrabiania cukru z buraków, i otrzymał z nich wypadki następujące: Buraki które do doświadczeń jego służyły zawierają na stu częściach 9,35 części cukru. Piasek cukrowy, rozmaitemi sposoby z nich otrzymywany, zawierał w sobie od 9,03, do 9,26 i 9,35 części czystego cukru, na 100 buraków, a zatem wszystek prawie pierwiastek słodki. Najlepszy, według P. Herberger, sposób otrzymywania go, zależy na tem, ażeby buraki wysuszyć, stłuć na proszek, i zebrać zeń cząstki cukrowe za pomocą wyskoku.»

— Piszą w Antwerpii, iż anglik jakiś, zamieszkały w Hamburgu, założył się o to, iż cały rok żyć będzie w szałaszu drewnianym nad brzegiem rzeki Escaut, ze strony Tête de Flandres, którą przypływ i odpływ morza naprzemian podnosi i zniża; i że żywić się będzie samą rybą lub tém co znajdzie pod ręką, z warunkiem iżby mu codzień dawano naczynie świeżej wody i bułkę białego chleba. Niewiadomo co go do tego dziwacznego zamiaru skłoniło, gdyż zakład idzie tylko o 700 talarów.

KURS WEXLOWY I PIENIĘZNY.

Petersburg	31 Maja / 12 Czerwca.	
Na Londyn	na 3 m.	10⅝ pens.
— Amsterdam	— 3 —	52⅝ cens.
— Hamburg	— 3 —	9⅝ szyl.
— Paryż	— 3 —	111 cent.
Rubel złoty	— 3 rub.	67 kop.
— srebrny	— 3 —	53¼
Dukat holl. nowy	10 —	80
—— stary	10 —	50

Rozmaitości.

Dzienniki Londyńskie zawierają następne zdanie sprawy z odbytego w tej stolicy, w d. 20 Maja bież. roku w sądzie «Old Bailey» processu kryminalnego.

«Przeszłego poniedziałku tłumy ludu zapełniały wszystkie ulice, prowadzące do Old Bailey, pragnąc usłyszeć wyrok w jednej kryminalnej sprawie. Ale w tym dniu tłuszcza nie miała tej dzikiej i groźnej postawy, którą się niedawno jeszcze odznaczała w ciągu processu znanego Greenacre. Owszem, w porównaniu, zachowywała się skromnie i przyzwoicie; gdyż tą razą nie krwi, lecz gorąco pragnęła uniewinnienia oskarżonego.

«O godzinie 10, lord Najwyższy-Sędzia (Chief Justice), lord *Tindal*, zajął sędziowskie krzesło i oskarżonego wprowadzono wśród oznak najżywszego spółczucia. Dwaj adwokaci, którzy mu ofiarowali swą pomoc, (jakiej, Bogu dzięki! nie będzie potrzebował), serdecznie ściskają mu rękę; sam organ nieubłaganej władzy, znalazł sposób pocieszenia go i dodania mu odwagi, wzywając iżby usiadł nie na zwykłej ławie oskarżonych, lecz na osobnem miejscu.

Sędzia. «Jak się zowiesz, wiele masz lat i jakiego jesteś stanu?

Oskarżony. Nazywam się Jerzy Hammon, mam lat 41, jestem malarzem portretów.

Sędzia. Wiesz o co jesteś obwinionym; twierdzą żeś za-

bił dobrowolnie pewnego ciarlatana, (saltimbanque) nazwiskiem James Baldwin. Czy jesteś winien, lub nie?

Oskarżony. Zabiłem go, prawda. Jest to nieszczęście, które opłakuję; ale w duszy mojej i sumieniu, nie czuję się do winy.

Sędzia. Ponieważ przyznajesz się do czynu i tylko winy zaprzeczasz, usiądź więc i bądź uważnym; twoi spółobywatele, twoi równi, (peers), sądzić cię mają. Niech ci Pan Bóg dopomoże!

«Pisarz odczytuje akt oskarżenia. Najstarszy z adwokatów, któremu zlecono popierać je w imieniu hrabstwa, czyni uwagi, pełne bezstronności i umiarkowania, i kończy następnie: «Panowie przysięgli! z radością wyznajemy, iż za«den process nieprzedstawiał nigdy mocniejszych pobudek «do ułaskawienia. S tém wszystkiém, dla złagodzenia lub «nawet dla zupełnego przebaczenia kary, na którą Hammon «zasłużył, należy się wam odwołać do miłosierdzia Monar«chy; powinnością zaś waszą jest uznać go za winnego, «ażeby pokazać wszystkim, że nikt nie ma prawa sam czy«nić sobie zadość i że sprawiedliwość publiczna istnąć nie «może, jeżeli każdemu wolno będzie mścić się za wyrzą«dzone sobie krzywdy, jakkolwiekby te były ciężkie i niezasłużone.»

Sędzia. Oskarżony! masz-li jakie szczegóły do wyjaśnienia?

Oskarżony. Mam, mylordzie. Dziękuję szanownemu adwokatowi za łagodność, z jaką popierał moje oskarżenie; ale czuję potrzebę sam wyłożyć jak się rzecz miała.

«Mylordzie i Mościpanowie: z ufnością w ręku waszém składam honor mój i życie. Mam przeszło czterdzieści lat; nigdy przed żadnym sądem nie przychodziło mi zdawać sprawy z moich postępków; nigdy przed żadnym urzędnikiem i na żadne oskarżenie nie stawałem.

«Trzy lata temu straciłem córkę, która wtenczas zaledwo liczyła cztery; jedyny zakład miłości, jaki mi pozostał po świętej kobiecie, która teraz już jest w Niebie. Straciłem ją.... ale nie pochowałem, jak matkę; tylko zniknęła, niewiadomo gdzie się podziała.... skradziono mi ją... Taka ładna była!... jedyne to stworzenie co miało mię kochać na tym świecie.

«Mylordzie i Mościpanowie! nie będę wam mówił ile wycierpiałem; nie zrozumiecie mię. Na obwieszczenia w dziennikach, na daremne poszukiwania, straciłem wszystko com posiadał; ruchomość, obrazy, kollekcye, wszystko wyprzedałem. W ciągu trzech lat, sam i pieszo, przebiegłem wszystkie miasta i wszystkie, najmniejsze, miasteczka trzech połączonych Królestw Wielkiej Brytannii, wszędzie pytając o moje dziecko i z nikąd najmniejszego nie mogąc powziąść śladu. Powracałem do Londynu, ilekroć s portretów moich uzbierało się dość pieniędzy ażeby na nowo podać do gazet obwieszczenie. *) Nakoniec, 14 Kwietnia, w piątek, szedłem przez Smithfield, **) kiedy, wśród rynku, widzę gromadę powrozobiegunów, wyprawujących sztuki łamane. Dziecko jakieś, mając nogi wzniesione w górę, a głowę na belce, kręciło się młynka.... Już chyba promień duszy jej matki oświecił mię, że ją w tym stanie poznałem... Biedne dziecko... matkaby się rzuciła aby ją ucałować... ja rzuciłem się na tego.... na człowieka,.... i niewiem jak się to stało, że ja słaby; ja, cichy i lękliwy, schwyciłem go za kuglarskie odzienie, wyniosłem na powietrze, uderzyłem raz, dwa; potém grzmotnąłem o bruk, aż mozgi rozleciały się. Słowem zabiłem. Potém skrucha mię ogarnęła; ale w owej chwili żałowałem że tylko raz jeden mogę go zabić.

Sędzia. Nie są to słowa chrześcijanina; lubo podobne uczucia, w podobnym przypadku, łatwo się pojmują. Może, dla własnego dobra, lepiejbyś uczynił gdybyś ich tu nie wynurzał; jak chcesz żeby Bóg i przysięgli ci przebaczyli, kiedy sam nie umiesz przebaczać?

Oskarżony. Nie wiem co wy, Mylordzie, i wy, Panowie zemną zrobicie, ale Bóg miłosierny już pewnie mi darował. Nie wiecie... ja sam niewiedziałem, jaką ten... ten człowiek, wyrządził mi krzywdę. Kiedy litościwe osoby przyprowadziły mi moję dziewczynkę do więzienia, nie tylko nie była tak ładna jak dawniej, ale znalazłem ją skalaną, zbestwioną zepsuciem i nędzą; słyszałem jak zamiast przyzwoitej mowy, której się odemnie uczyła, bluzgała brzydkie słowa, klątwy uliczne. Mnie nawet nie poznała... Mnie nie poznała! Czy rozumiecie teraz? Człowiek ten ukradł mi uśmiech, ukradł duszę mego dziecka;—zbrodzień ten!... a ja raz go tylko zabiłem!

Głowa sądu przysięgłych. Mylordzie, koledzy moi każą mi wam oznajmić, że przekonanie ich jest już ustalone.

Sędzia. Rozumiem; lecz mościpanowie, trzeba zachować text prawa; jakiekolwiek jest wasze ku obwinionemu spółczucie, narady wasze powinny się odbyć we właściwej izbie i po wysłuchaniu podanych przezemnie do rozwiązania zadań, które, zresztą, nie będą długie.

«Po upłynieniu czasu nieodbicie potrzebnego na napisanie wyroku: NIE, przysięgli wrócili z izby narad, żeby jednomyślnie okrzyknąć Hammona niewinnym. Trzeba było mocnej eskorty dla odprowadzenia go do mieszkania, gdyż bez tego byłby poniesionym w tryumfie przez zgromadzone na ulicy kobiety.»

*) Wiadomo że obwieszczenia w gazetach londyńskich nieźmiernie drogo kosztują. *(Wyd.)*

**) Jeden s kwartałów Londynu. *(Wyd.)*

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. 31-го Мая 1837. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.